

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnos. i przesyłką 20 000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.500 w tekście 2.000 mk.,—z tekstem 800 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

Ogród po-Bernardyński KONCERTY Orkiestry Symfonicznej Zrzeszenia Muzyków Polskich.)-(Szczegóły w programach

Dzis w piątek 6 i niedzielę 8 lipca r. b. o godz. 8 wiecz.

ś. † p. Daniel Węclawowicz

Opierzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 17 czerwca 1923 r. w wieku lat 75 w maj. Burbiszki, powiatu Uciańskiego w Litwie Kowieńskiej. Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Oniksztach i złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbyło się dn. 19 czerwca 1923 r. o czym zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Żona, Syn, Wnuki i Rodzina.

Uwaga!!

Ze względu na zwiększone nasładownictwo etykiet i naczyń naszych wyrobów, celem zbytu towarów złego gatunku,

T-wo „N. Ł. SZUSTOW i S-wie“

Zwracając na to uwagę KUPCÓW WINEM, RESTAURATORÓW i KONSUMENTÓW, prosi podczas kupowania zwracać baczną uwagę na etykiety z naszą firmą

T-wo „N. Ł. SZUSTOW i S-wie“

Z powodu zamknięcia z dn. 1-go lipca b. r. wielu sklepów win—dla wygody Sz. Klienteli **przyjmujemy zamówienia w gorzelni przy ul. Popławskiej 22. ZARZĄD.**

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc lipiec.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy **wstrzymać wysyłanie pisma.**

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik wileński“.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Wzrost drożyzny.

Komisja statystyczna wykazała, że koszt utrzymania w czerwcu w porównaniu z majem wzrósł o 47,97 proc.

Uposażenie urzędników.

Wczoraj do godz. 10 wiecz. obradowała podkomisja budżetowa w sprawie uposażeń urzędników państwowych. Uchwalono nową tabelę uposażenia, Podkomisja przeszła do działu uposażeń wojskowych, a następnie do omawiania spraw uposażenia nauczycieli.

Podkomisja uchwaliła postanowienie odnoszące się do profesorów szkół akademickich, przytem przyznano profesorom na czas obowiązywania postanowień o dodatku regulacyjnym dodatek naukowy w wysokości 300 punktów.

Następnie przyjęto zasadę, że na stanowiska profesorskie oparte na umowie, mogą być przyjmowani tylko wybitni specjaliści.

Następnie posiedzenie podkomisji odbędzie się dziś.

Wiadomości telegraficzne

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 5-VII. (Aw). Następne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na piątek 6 b. m. o g. 10 rano.

Zgon prof. Gryzieckiego.

LWÓW, 5-III. (Aw). Zmarł tu dr. Feliks Gryziecki, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, znakomity prawnik.

Litewsko-czesko-niemieckie bratanie

KOWNO. (Aw). Konsulat czeski w Kownie organizuje wycieczkę studentów Litwinów do Czech. Wycieczka ta po drodze zwiedzi również Niemcy.

W obronie polskiej mniejszości na Litwie.

GENEWA, 5-VII. (Pat.) P. Modzelewski delegat polski przy Lidze Narodów wręczył Prezesowi Rady Ligi Narodów notę w sprawie prześlado-

W sprawie Gdańska.

Nota rządu polskiego do Ligi Narodów.

WARSZAWA, 4-VII. (Pat.). Delegat Rzeczypospolitej wręczył przewodniczącemu Ligi Narodów notę ministra Sejdy. Treść noty jest następująca: „Stanowisko Gdańska zmusza rząd polski do zwrócenia się bezpośrednio do Rady Ligi Narodów celem przedstawienia całokształtu zaręgu. Jedyną podstawą prawną istnienia wolnego miasta, określającą stosunek jego do Polski, są art. 100 i 108 traktatu Wersalskiego. Stworzenie wolnego miasta miało na celu oddanie portu Polsce do swobodnego użytkowania bez zastrzeżeń, zapewniając dostęp do morza. Taką jest interpretacja działu XI traktatu, jak to wynika z odpowiedzi Sprzymierzonych, udzielonej delegacji niemieckiej w Wersalu. Urzeczywistnienie tej myśli pociągało wpływ rządu polskiego na wszystko co dotyczyło używania i urządzenia części portu oraz sprawy przywozu i wywozu. W tym celu Gdańsk został włączony do polskiego obszaru celnego. Terytorjum miasta otrzymało ustrój który miał na celu zapewnienie miejscowej większości niemieckiej samodzielnego rozwoju narodowego i kulturalnego. Celem wprowadzenia w życie zasad powyższych zawarto w Paryżu polsko-gdańską konwencję, będącą rozwinięciem zasad traktatu. Rada Ligi przyjęła raport sprawozdawcy lshiego, szczegółowo rozważający konwencję, oraz podkreślający że w niczem nie zmienia ona zasad traktatu. Jeżeli konwencja stwarza instytucje w traktacie nie wymienione, jak Radę Portu to jedynie celem zapewnienia Polsce nieograniczonego używania portu. Charakter prawny Rady Portu nie może być uzależniony od miejscowego ustroju miasta jeżeli spełnić ma przypadające jej zadanie, Rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że Rada Portu roli tej nie spełniła i spełnić nie może. Senat miasta sądzi, że przepisy konwencji wchodzą w miejsce postanowień odpowiednich artykułów traktatu i że można je niezależnie od niego komentować. Zasto-

sowuje te teorie w praktyce celem ograniczenia praw Polski. Wysoki Komisarz nie tylko powyższej tezy gdańskiej nie odrzucił, lecz uznał ją za swoją. Rząd polski zawarł w ciągu roku 1921 szereg umów z Gdańskiem, pomimo tego nie udało się na drodze powyższej wprowadzić w życie pierwszorzędnej wagi uprawnień Polski, przewidzianych w traktacie. Rząd zwrócił się do Ligi Narodów domagając się wprowadzenia uprawnień. Skutki działania Ligi wyraziły się w kompleksie orzeczeń Wysokiego Komisarza, oraz rezolucji Ligi, powziętych po załatwieniu apelacji przeciwko jego decyzjom, również po zawarciu porozumień między Polską a Gdańskiem, zawartych w maju 1922 roku za pośrednictwem Sekretarjatu Ligi Narodów. Rząd polski wyczerpał wszystkie przewidziane w traktacie oraz konwencji środki, tymczasem Senat gdański, który skupia w swym ręku pełnię władzy wykonawczej na terytorjum Gdańska uniemożliwił Polsce przez tendencyjną interpretację konwencji urzeczywistnienie uprawnień. Zgodnie z opinią Sekretarjatu Generalnego Ligi rząd polski poddał kilkakrotnie pod arbitraż Komisarza podstawowe różnice zdań. Decyzje Komisarza odbiegają od ducha traktatu i stoją w sprzeczności z poprzednimi decyzjami, względnie zatwierdzonymi przez Radę Ligi porozumieniami, przybierając charakter zarządzeń administracyjnych, naruszających suwerenność Polski. Rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że wszelką ingerencję w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej musi uznać jako niezgodną z traktatem Wersalskim. Uprawnienia Polski na terytorjum miasta nie zostały dotychczas urzeczywistnione przeciwnie praktyka całkowicie od nich odbiegła. Nie posiadając władzy wykonawczej na terytorjum Gdańska, niezamierzając ponawiać praw obrony na drodze która dotychczas nie dała wyników, rząd polski oczekuje aby postanowienia traktatu (art. 100 i 108) stały się istotnie wykonalne na skutek zasadniczej rewizji istniejącego stanu za pomocą wprowadzenia gwarancji, ustalonych na rzecz Polski przez traktat Wersalski.

wania mniejszości polskiej na Litwie, domagając się zmuszenia rządu litewskiego do jaknajszybszego ratyfikowania litewskiej deklaracji o mniejszościach narodowych.

Skauci francuscy w Warszawie.

WARSZAWA, 5-VII. (Aw). W dniu 1-VIII przybędzie do Warszawy wycieczka skautów francuskich w składzie 20 osób.

Poseł portugalski.

WARSZAWA, 4-VII. (Pat.) Dziś Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na uroczystej audjencji posła nadzwyczajnego republiki Portugalskiej Vasco de Buovodo, który wręczył listy uwierzytelniające.

Telegram króla Ferdynanda.

WARSZAWA, 4-VII. (Pat.) Prezydent otrzymał od króla Ferdynanda rumuńskiego depezę wyrażającą wzruszenie z powodu doznanego przyjęcia. Król czuje się szczęśliwym, że mógł osobiście stwierdzić podziwienia

godny rozkwit, który rozpoczęła Polska po ciężkich i długich doświadczeniach. Uczucia zmanifestowane podczas pobytu, utwierdziły przeświadczenie, że siła sojuszu jest potężną gwarancją pokoju.

Strajk metalowców w Niemczech.

BERLIN, 4-VII. (Pat.) Robotnicy metalowi nie przyjęli wyroku sądu rozjemczego i rozpoczęli dziś strajk. Strajkuje około 250 tysięcy robotników.

Związek Ludowo-Narod. KOMUNIKAT

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.

Koło dz. Nowe Zabudowanie w sobotę dn. 7 lipca r. b. o godz. 7 wiecz. w Betanji ul. Konarskiego 13.

„Wyzwolenie“.

Ze wszystkich stronnictw lewicowych najbardziej skandalicznym, niekulturalnym jest stanowczo „Wyzwolenie“. Jakkolwiek socjaliści zaliczają siebie do bardziej skrajno-lewicowych i sąsiadują tuż z komunistami, posiadają oni przecie pewną rutynę parlamentarną, i mają w swych szeregach zastęp ludzi inteligentnych.

Inaczej zgoła „Wyzwolenie“. Nie będziemy tu oczywiście rozstrząsać jego program, który dostatecznie jest znany, nie myślimy też oceniać stronnictwa tego z punktu politycznego, pragniemy tylko zwrócić uwagę na zachowanie się tych ludzi, którzy przecie mają pretensję do „reprezentowania“ a którzy zachowując się jak bandyci i barbarzyńcy hańbę i wstyd przynoszą nie tylko swemu stronnictwu, ale całemu społeczeństwu i jego przedstawicielom w sejmie.

Nie mają tygodnia, który by nie przyniósł nową jaką burdę karczemną lub gwałt popełniony przez któregoś z tych panów, którzy słusznie nazywają siebie „Wyzwoleniami“, gdyż wyzwoleni są przede wszystkim od wszelkiej, elementarnej bodaj przyzwyczajenia.

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o burdzie popełnionej przez takiego „wyzwolonego“ posła, p. Piotrowskiego w jednej z tutejszych restauracji, a oto mamy do zanotowania znowu cały szereg bezprzykładnych wprost skandałów, których bohaterami są stale panowie z Wyzwolenia.

Z pow. Święciańskiego piszą nam: Działo się to w m. Swironkach, Święciańskiego pow., na odpust dn. 2 lipca przybył poseł wyzwoleniowy p. Szepiel i korzystając z wielkiego zjazdu okolicznej ludności, wgramoliwszy się na wóz począł miotać najohydniejsze obelgi na rząd obecny, na większość polską „która zamordowała prez. Narutowicza“, prawił o tem, że „rząd chce zgnieść lud pracujący“, „obciąży go podatkami“. Od kłamstw i kalumnij przeszedł rychło do groźb, nawołując lud do broni, „trzeba zwalczyć rząd reakcyjny, któremu będzie śmierć!“ Z kolei przechodząc do bardziej praktycznych i interesujących ludność wiejską kwestji radził paść bydło wioskowe na dworskich gruntach. Gdy zaś ktoś z tłumu zapytał: co powiedzą na to sądy? odpowiedział, iż sąd niema żadnego znaczenia i, że słuchać trzeba tylko jego.

To ostatnie powiedzenie wyprowadziło z cierpliwości pewnego żołnierza zdemobilizowanego, który powołując się na walki za Ojczyznę, za krew przelaną i rany twierdził słusznie iż Polska wolna ostać się może tylko, jeżeli w niej będzie ład i porządek, przyczem nawoływał obecnych by nie słuchali podburzających mów różnych żydowskich najmitów, którzy kraj do anarchji prowadzą.

Tego było za dużo było p. Szepielowi, który oburzony tem, że ktoś odważył się przeciwko niemu wystąpić, sprowadził policję i powołując się na swą „godność“ poselską zażądał aresztowania zdemobilizowanego.

W tym czasie wszedł jednak na zaimprovizowaną mównicę p. Bronisław Łoś, który, gdy zaczął spokojnie ale przekonująco zbijać dowodzenia posła wyzwoleniowego. Szepiel nieposiadający się ze złości krzyknął: „Stul pysk!“

P. Łoś nie usłuchał jednak tak uprzejmej rady, wtedy Szepiel dobył z kieszeni rewolweru i biorąc na cel mówcę krzyknął „Ten was wszystkich uspokoi“. Oczywiście ludność rozpięczęła się, p. Łoś zaś zebrawszy szereg wiarogodnych świadków udał się do odpowiedniej władzy z prośbą o spisanie protokołu.

O podobnym zupełnie zajściu, którego „bohaterem“ był również „wyzwoleniec“ Hołowacz, piszą do „Gonca Krakowskiego“ co następuje:

„Do spokojnego miasteczka Stanisławowa pod Mińskiem Mazowieckim zjechał niedawno poseł z Wyzwolenia p. Hołowacz, napewno Białorusin albo moskal, gdy mówił zruska po polsku i urządził na rynku „wiec ludowy“.

Dopóki przemówienie p. posła było w tonie przyzwoitym, ludność słuchała go wprawdzie sceptycznie,

Z Litwy Kowieńskiej.

Nowy Gabinet Litewski.

Jak wiadomo 20 czerwca premier Galwanuskas w imieniu poprzedniego gabinetu złożył prośbę o dymisję. 27-go dymisja została przyjęta, a 28 go Prezydent polecił mu ponowne utworzenie gabinetu. 29 go zaś lista gabinetu została podpisana w następującym składzie: Premierem z zachowaniem teki ministerstwa spraw zagranicznych oraz pełniącym obowiązki ministra do spraw białoruskich został Ernest Galwanuskas (bezp.) Ministrem spraw wewnętrznych kapitan Karol Żalkauskas (włośc.-lud.), prokurator Sądu wojen. Min. finansów— Witold Petrulis (zw. rol. uk. sajunga), Min. sprawiedliwości adwokat Antoni Tumenas (Ch. Dem.), Marszałek obecnego Sejmu, Min. oświaty dr. filoz. Leon Bystras (ch.-dem.), Min. komunikacji inż. Norus-Naruszewiczius (włośc.-lud.), poseł litewski w Anglii. Min. rolnictwa Nikołaj Krupawiczius (przywódca Ch. Dem.), Min. obrony krajowej mjr. Bajlis Sliżys (bezp.), Min. do spraw żydowskich (bez teki)—Rozenbaum, prezes żydowskiej kasy Narodowej.

Gabinet jest wyrazem bloku Ch. Dem. i włościan ludowców (dawniej socjal-ludowców — soc.-liaudininków, part. Szliewicza). Włościanie ludowcy (vast. liaudinink.) mają w nim dwóch przedstawicieli. (Wil. B. J.)

Stanowisko posłów polskich.

Przed konstytuowaniem się nowego rządu litewskiego prezydent Galwanuskas zebrał przedstawicieli sejmiku w celu omówienia składu nowego gabinetu. Wszyscy przedstawiciele za wyjątkiem socjal-demokratów wypowiedzieli się za rządem koalicyjnym.

lecz spokojnie, gdy jednak mówca przeszedł do zwykłych ordynarnych napaści na obóz większości polskiej, padły pierwsze okrzyki protestu.

Niezrażony tem p. poseł dobył najcięższych efektów demagogicznych i tłómacząc czem grozi porozumienie „Piasta z Chjeną“ uderzył na panów, księży i kapitalistów, wzywając do nieubłaganej z nimi walki. Wyprowadzeni z równowagi słuchacze zarządzali opuszczenia mównicy przez posła agitatora, lecz ten zagroził... policją, jeżeli zebrani nie wysłuchają go do końca.

Ale tu przebrała się miarka, kilkanaście urażonych w swych narodowych uczuciach kobiet rzuciło się ku mównicy i rozbiło garnek na głowie niefortunnego mówcy. P. poseł zeskoczył z mównicy i począł okropnie coś wykrzykiwać. po rosyjsku! Energiczne wystąpienie policji uratowało niefortunnego apostoła „Wyzwolenia“ od dalszych nieprzyjemności.

Od siebie możemy dodać iż Hołowacz obecnym był na ostatnim zjeździe białoruskich działaczy w Wilnie, gdzie oświadczył, iż jest białorusinem i że wstąpił do „Wyzwolenia“ jedynie w celu bronięcia i popierania sprawy białoruskiej.

Tygodnik ludowy „Zorza“ donosi, że na wiecu chłopskim w Krzycicach (pow. jędrzejowski) poseł Waleron z Wyzwolenia oświadczył:

„Potrzebna nam jest armia strzelecka. Gdybyśmy mieli przynajmniej z pół miliona „Strzelca“ — wtedy łatwo napadlibyśmy na rząd. Prawie każdy chłop przynajmniej do 40 roku życia powinien mieć w domu broń i być z nią obeznanym. Prawica z „parobkiem“ Witosem wydarła nam rządy. Obecny rząd — to pański.

Policja została wciągnięta do spisku prawicy, przekupiona przez panów“.

Przekonywał też pan poseł—pisał „Zorza“ — że rząd bolszewicki jest dobry i z całego wiecu czuć było, że rządów bolszewickich pragnie.

Inaczej „Wyzwoleniec“ pos. Hańko na wiecu w Dziśnie tłumaczył ludności przeważnie białoruskiej, że „tylko sprawiedliwych urzędników słuchać należy“.

Tak wyglądają podpory rządu p. Sikorskiego, „najlepszego z rządów

Przedstawiciel polskich frakcji oświadczył, że poprze każdy rząd, który stanie na stanowisku wykonania objętych konstytucją praw w stosunku do mniejszości narodowych. Polakom jest obojętny skład gabinetu (Wil. B. J.)

Expose Galwanuskasa.

KOWNO, 5-VII. (Pat.) Prezes gabinetu Galwanuskas przedstawił w sejmie program nowego rządu. Socjal-demokraci opuścili salę posiedzeń nie biorąc udziału w głosowaniu nad votum zaufania. Gabinet uzyskał zaufanie głosami wszystkich pozostałych frakcji sejmowych. Prezes omawiał w expose sprawy finansowe, podatkowe handlu i rolnictwa, poczem dłuższy ustęp poświęcił obronie kraju, zaznaczając, że rząd litewski będzie starał się postawić armię na stopie europejskiej, otaczając specjalnym staraniem milicję ludową. W stosunku do mniejszości narodowych rząd będzie kierował się zasadami konstytucji i stworzy dla nich warunki w których mogłyby spełnić swe zadania oświatowe i kulturalne. Jednym z najważniejszych zadań rządu będzie pokojowa praca z innymi państwami.

Podkreśliwszy dążenia Litwy do stworzenia związku bałtyckiego, Galwanuskas oświadczył: „Polska ciągle jeszcze okupuje siłą zabraną ziemię litewską Wileńszczyznę, oraz stolicę Litwy Wilno. Oswobodzenie tych ziem będzie najważniejszą troską rządu i polityki zagranicznej. Rząd oczekuje w tej dziedzinie współpracy sejmiku i dołoży też starań celem rozstrzygnięcia sprawy Kłajpedy w myśl uchwały Konstytucji. — Litwa — oświadczył w końcu Galwanuskas — przeżywa obecnie trudne momenta, wobec czego trzeba wyteżyć siły by je przetrwać“.

polskich“ — jak o nim piszą z rozczuleniem „Czas“ i „Naprzód“. Taką bolszewicką, antypaństwową agitację prowadzi „Wyzwolenie“, by podburzyć ciemną ludność przeciw rządowi i „panom“. P. Hańko dodaje przytem taką wiele mówiącą przestrożę:

„Obym był fałszywym prorokiem — ale w jesieni, gdy stodoły będą pełne, pójdą z ogniem“.

P. Hauko okaże się — mamy nadzieję — fałszywym prorokiem wbrew swej woli.

Dzień polityczny.

Apetyt Stinnesa na przemysł Górno-Sląski.

„Kurjer Poznański“ nawiązując do transakcji koncernu Stinnesa na Górnym Śląsku i opanowania przez ten koncern szeregu przedsiębiorstw przemysłowych zwraca uwagę na tajemniczość tych transakcji, które dają w ręce Stinnesa wielki wpływ na przemysł górno-sląski, wpływ który dla polskiej polityki gospodarczej na Górnym Śląsku nie może być pożądanym. Dążeniem polityki polskiej musi być powolne ale konsekwentne włączenie G. Śląska do organizmu gospodarczego polskiego co stać się może tylko w drodze rugowania przemożnych dotychczas wpływów niemieckich w połączeniu z odpowiednią polityką kolejową i ogólną gospodarczą. Tymczasem przejście w ręce Stinnesa wielkich przedsiębiorstw kopalnianych i przemysłowych na polskim G. Śląsku sprzeciwia się wybitnie tej linii wytyczonej naszej polityki. Należy sobie uświadomić że przedsiębiorstwa Huty Bismarka obejmują na G. Śląsku wszystkie stopnie fabrykacji stali, począwszy od pieców hutniczych, złożu rud żelaznych, a skończywszy na gotowych fabrykach stalowych. Fabryki te należały dawniej do koncernu niemieckiego, stanowiącego niemiecki arsenał zbrojeń. Pomijając już tę okoliczność że wpływ Stinnesa przeniknął do przedsiębiorstw, mogących w razie opanowania ich przez kapitał polski albo przynajmniej sprzymierzony oddać wielkie usługi polskiej fabrykacji broni, stwierdzić należy że dawny koncern niemiecki fabrykacji broni istnieje nadal i że wielki w nim wpływ ma właśnie Stinnes. Huta Bismarka, posiadająca większą część akcji Katowickiego T-wa Akc. Kopalniane-

go wnosi pozatem Stinnesowi w tych akcjach olbrzymie złoża i kopalnie węgla, obejmujące dzisiaj 50 mil. m. kw. oraz produkcję surowego żelaza. Zwracając uwagę że nie udało się zapobiedz usadowieniu się Stinnesa na G. Śląsku, „Kurjer Poznański“ wzywa do sledzenia dalszych prób z jego strony dążących do rozszerzenia wpływów na przedsiębiorstwa górno-sląskie i do paraliżowania tych wpływów.

Rozłam u Labour Party.

Z Londynu donoszą. Mnożą się coraz bardziej oznaki wskazujące na możliwość rozłamu w Labour Party. Podczas ostatnich obrad Zjazdu Partijnego doszło do starcia pomiędzy Mac Donaldem a posłami, którym na posiedzeniu Izby gmin udzielano napomnień dyscyplinarnych za obraze Rz. du. Mac Donald domagał się od tych posłów wyjaśnień, czego ci odmówili. Jednocześnie zadeklarowali się oni po stronie lewego skrzydła Labour Party. (a.w.)

Rząd angielski a prawa palestyńskie.

„Temps“ donosi: Sir Herbert Samuel, wysoki komisarz Wielkiej Brytanji w Palestynie, przybył do Londynu. Ogólnie mniemają, że pada się on do dymisji, uważając, że obecny gabinet nie popiera dostatecznie polityki, zmierzającej do utworzenia w Palestynie żydowskiego „ogniska narodowego“.

Stanowisko rządu angielskiego jest w chwili obecnej dość trudne, gdyż ma on zamiar podpisać umowę z arabskim królem Hedżaru, mającą na celu przywrócenie pokoju na ziemiach arabskich. Projekt tego traktatu ogłoszono w Jerozolimie i w Kairze. Zawiera on artykuł zastrzegający dla Palestyny specjalny ustrój zgodnie z obowiązującymi Anglii wobec żydów. Podobno król Kuzcin opierając się na uczynionych mu obietnicach w r. 1915, odrzucił ten artykuł i nie chce wiedzieć o deklaracji Balfoura z r. 1917, zapowiadającej utrwalenia państwa żydowskiego w Palestynie.

Od czasu ustąpienia Lloyd George'a sprawa palestyńska znajduje się pod znakiem zapytania. Obecny gabinet konserwatywny nie jest skłonny do ustępstw wobec żydów i więcej, zdaje się, ceni przyjaźń arabsów niż sjonisianistów. Jednocześnie arabowie coraz energiczniej występują w Palestynie przeciwko napływowi żydów oraz przeciwko faworyzowaniu elementu żydowskiego. Dlatego Sir Herbert Samuel grozi obecnie dymisją.

Czech o czeskiej polityce antypolskiej.

W praskim piśmie „Tribuna“ zamieszcza prof. dr. Bidlo uwagi o stosunku czeskiego rządu do Polski, które odbiegają zupełnie od znanej nam dotąd opinii czeskiej. Reasumując swoje wrażenia ze świętego pobytu w Polsce przychodzi do przekonania, że w sporze z Polską „wielka część winy jest po naszej (t. j. czeskiej—Przyp. Red.) stronie“. Przypomina postępowanie komisji administracyjnych „w polskich gminach śląskich, gdzie zupełnie bezprawnie były zniesione polskie szkoły, a tysiące spokojnych obywateli było wysiedlonych“. Streszcza swoją rozmowę z prof. Kutrzbą, który w swojej książce „Nasza polityka zagraniczna“ bardzo stanowczo wytknął błędy czeskiego rządu w stosunku do Polski.

A wreszcie pisze:

Uważałem kwestję jaworzyńską (oszkolach śląskich nie trzeba się rozwodzić, że wina jest po naszej stronie), za wielki nasz błąd. Uważam za swój obowiązek powiedzieć swe zdanie nawet za cenę kamienowania i tak modnego u nas oskarżania o zdradę. Panowie, którzy ten niepotrzebny spór z Polską wywołali, aby wzmocnić pozycję swego stronnictwa, niech sobie uprzytomnią, że w ten sposób szkodzą sprawie czeskiej i słowiańskiej na całe pokolenia“.

Niestety głos profesora Bidlo jest w Czechach odosobniony. Cała prasa czeska jątrzy stale opinię publiczną przeciw Polsce, a p. Benesz otwarcie głosi, że „nie uzna decyzji Rady Ambasadorów“ i pod rozmaitymi pretekstami stara się tę decyzję odroczyć

Z Łotwy.

Nowy rząd—stosunek jego do Polski.

Po długotrwałym, po 7-miotygodniowym przesileniu na Łotwie doszedł do władzy ponownie Mejerowicz, opierający się na koalicji 46 posłów.

46 na 100—to nie większość, lecz oczywista mniejszość. Rząd jednak rachuje na milczące poparcie grup skrajnie prawicowych, liczących razem 8 posłów, gotowych do pogodzenia się z nowym rządem od chwili, gdy lewicowi socjalni-demokraci opuścili rząd i przeszli do stanowczej opozycji.

„Kurj. Warszawski” posiadający szczegółowe informacje z Łotwy zamieszcza w ostatnim nrze obszerną charakterystykę nowego gabinetu. Z artykułu tego przytaczamy kilka urywków, dotyczących stosunku Mejerowicza do Polski oraz do polskiej mniejszości na Łotwie.

„Można rozmaicie zapatrywać się na politykę p. Mejerowicza — pisze korespondent „Kurj. Warsz.” ale przyznać trzeba, że w jego osobie ma Łotwa kierownika bystrego, doskonale się orjentującego w ludziach i stosunkach, wiedzącego czego chce i umiejącego postawić na nogi swoje małe państwo, znajdujące się w warunkach szczególnie nieprzyjaznych.

Opinia publiczna polska miała w swoim czasie do wyrzucenia Mejerowiczowi jego zbytnie angażowanie się sympatjami w kierunku Litwy czemu dawał nawet wyraz w publicznych wystąpieniach. To wszystko należy już do przeszłości Łotysze są bardzo realnymi ludźmi i dziś nikt na Łotwie—ani dyplomacja, ani opinia, ani prasa—nie myśli kwestionować aktu 13 marca, dotyczącego granic

Polski i, co za tem idzie, kwestji przynależności Wilna.

Dziś prasa łotewska namawia litwinów do usłuchania głosu rozsądku, do pogodzenia się z utratą Wilna, zwłaszcza, że przez przyznanie im Kłajpedy otrzymali odpowiednią rekompensatę i do zaniechania opierania się o Rosję i Niemcy, gdyż to zgubić może i litwinów i ich sąsiadów łotyszów. O Wilnie, jako o litewskim mieście, dziś nikt z łotyszów ani mówi ani pisze.

Taki stan opinii ułatwić powinien ministrowi Mejerowiczowi prowadzenie polityki, przychylniej dla państwa polskiego, które niczego innego nie pragnie, jak tylko tego, aby Łotwa pomyślnie się rozwijała, a Polacy, zamieszkujący Łotwę, czuli się w tem państwie spokojni i szczęśliwi.

Expose Mejerowicza.

RYGA, 5 II (PAT). W wygłoszonym wczoraj expose p. Mejerowicz podkreślił dążenie rządu do utrzymania dobrych stosunków z państwami zagranicznymi. Łotwa dążyć będzie w szczególności do polepszenia stosunków z Niemcami i Rosją na podstawie zawartych traktatów w związku z wynagrodzeniem szkód wojennych, biorąc jednak pod uwagę położenie gospodarze tych krajów. Rząd zajmie się utworzeniem związku bałtyckiego, a przy zawieraniu układu handlowego z Litwą, Łotwa uzyska zasadę największego uprzywilejowania. Co do Polski to w pierwszym rzędzie należy umożliwić Polsce korzystanie z portów bałtyckich. Wreszcie zaznaczył p. Mejerowicz, że rząd łotewski będzie starał się uwzględnić żądania mniejszości narodowych na Łotwie.

litewsku wcale nie mówią. Prawie wszyscy uczniowie seminarjum litewskiego pochodzą z Kowieńszczyzny.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski** wystawia w dalszym ciągu Siedleckiego „Popas Króla Jegomości”, na którym publiczność oklaskuje z zapalem niepospolitą artystkę sceny Rozmaitości p. Ordon Sosnowską, dającą tak w grze pełnię prawdy i humoru jak i w przepysznej sylwetce zewnętrznej postaci niezrównaną. Są to ostatnie występy p. Ordon Sosnowskiej w Wilnie.

Najbliższą nowością teatru Polskiego będzie „Wiera Mircewa” Urwancowa.

— **Teatr Letni** (w ogrodzie po Bernardyńskim) Ostatnie występy słynnej primadonny p. Lucynny Messal w świetnej operetce Kalmana „Bajadera” dobiegają końca. Codziennie publiczność szczerze zapelniająca teatr entuzjastycznie przyjmuje doskonałą parę, jaką stanowią p. Messal i jej wirtuozny partner p. Mierzejewski, gorąco ich oklaskując.

Pod kierunkiem reżysera p. Dowmunt odbywają się próby z operetki Benatzky'ego „Japonka”, która graną była w Warszawie przeszło 200 razy.

— **Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim.** Dzisiaj wieczorem odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej. Następnym koncert w niedzielę 8-go lipca.

— **Koncert** We środę odbędzie się w Rozwoju koncert z udziałem młodego ale już wstawionego śpiewaka p. Mieczysława Saleckiego. Artysta ten, posiadający piękny tenor liryczny występował z powodzeniem w miastach b. zaboru pruskiego, zwłaszcza na Pomorzu, w Toruniu, Bydgoszczy etc. wszędzie zyskując gorący pokłask. Recenzje pism miejscowych pełne są zachwyty.

Wypadki.

— **Wybuch granatu.** Dnia 3 b. m. w miasteczku Łokszenie pow. Osmiańskiego wybuchł pocisk armatni, którym został zabity mieszkaniec tego miasteczka A. Herbaczewski lat 18. Przyczyny wybuchu nie ustalono. (b).

— **Sędziwa lecz krewka para** Dnia 4 b. m. wywiązała się bójka między Leśniewską Aniela lat 55, a Lebychowskim Pawłem lat 62 (zamieszkałymi przy ulicy Szkaplernej 29) podczas której L. zadała 7 ran nożem Lebychowskiemu. Pogotowie ratunkowe odwiezło rannego do szpitala św. Janki. (b).

OFIARY

Złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.”

— Jako wyraz wdzięczności przeznaczono dr. Wacławowi Odyńcowi za Jego bezinteresowną, pełną poświęcenia opiekę, współczucie i niezmierną troskliwość dla chorych dzieci Kazika i Anki Z. na Dom Serca Jezusowego 150 000 mk., na Złotek Im. Maryi 150 000 mk. składa wdzięczna Matka.

Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj „Popas Króla Jegomości” A. G. Siedleckiego Ostatnie występy Ordon - Sosnowskiej Początek o g. 8 w.	Teatr Letni (Ogród Bernardyński). Dzisiaj „BAJADERA” operetka Kalmana Ostatnie występy Lucyny Messal primadony operetki Warszawskiej. Początek o g. 8 w.
---	--

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

Warszawska giełda urzędowa z 5-VII. Dolar 10300, marki niem 0,61, franki belgijskie 5200. Przekazy: New York 104000, Berlin 0,62, Londyn 474500 Paryż 6155, Wiedeń 144, Praga 3100, Szwajcaria 18100, Gdańsk 0,62. Tendencja dla walut zniżkowa.

Berlińska giełda urzędowa z 5 VII. Dolar 16558, funty 748125, franki francuskie 9825, korony austriackie 237, czeskie 5087, franki belgijskie 8229, szwajcarskie 29127. Przekazy: New York 166415, Londyn 751875, Paryż 9875, Wiedeń 238, Praga 5113, Belgja 8291, Szwajcaria 2927.

Gdańska giełda urzędowa z 5-VII. Marka polska 155,61, dolary 185147, funty 819945, franki francuskie 10748. Przekazy: Warszawa 15539, New York 187452, Londyn 824055, Paryż 10801, Poznań 150,38.

Przed konferencją bałtycką.

WARSZAWA, 5 VII. (Aw). W czwartek przybył do Warszawy poseł polski w Rydze dr. Jodko-Narkiewicz z celu narady z Min. Seydą przed konferencją państw bałtyckich w Rydze. Na konferencji tej Polskę będą reprezentować Min. Seyda i wice-minister Strassburger.

KOWNO, (Aw). Sprawa udziału Litwy w konferencji państw bałtyckich która rozpocznie się 7 b. m. w Rydze, jest narazie otwarta. Jak donosi

prasa rządowa, udział Litwy będzie dostosowany do ogólnej taktyki rządu w dziedzinie polityki polsko-litewskiej. I oniesienie to wskazuje, że nie jest wykluczona dość radykalna zmiana kursu tej polityki w myśl której Rząd litewski nie brał dotąd udziału w konferencjach bałtyckich w których występowała również Polska.

Sprawa Gdańska.

GDANSK, 4-VII. (Aw). „Dziennik Gdański” donosi: wiadomość o zarządzeniach Rządu Polskiego ograniczających dotkliwie polsko-gdański ruch graniczny wywarła w Gdańsku przynębiające wrażenie. Ludność niemiecka wolnego miasta żywi obawy, że zarządzenia te uniemożliwią niemal zupełnie jego aprowizację z pogranicznych powiatów pomorskich, zwłaszcza jeżeli obostrzona kontrola uniemożliwi Kaszubom przywożenia żywności do Gdańska, Oliwy i Sopot. W szerokich warstwach ludności gdańskiej ujawnia się niechęć do ciągle powtarzających się zatargów z Polską, prowokowanych przez senat. Bardzo poważny procent Niemców żąda porozumienia i spokojnego współżycia z Polską, i potępia politykę senatu, która doprowadziła do tak niepomysłnych dla życia gospodarczego skutków.

GDANSK, 4-VII. (Aw). Cała prasa niemiecka ujawnia wielkie zdenerwowanie z powodu stosowania przez Rząd polski metod gdańskich wobec Gdańska w każdej odpowiedzi polskiej na analogiczne zarządzenie gdańskie. Niemcy naturalnie widzą pogwałcenie szlachetności spraw gdańskich, wyznając, jak się okazuje, etykę murzyńską.

GDANSK, 4-VII. (Aw). „Dziennik Gdański” donosi z Prus Wschodnich, iż prasa tamtejsza ujawnia wielkie niezadowolenie i zdenerwowanie z powodu rozwoju polskiego wybrzeża kąpielowego.

Bilans Banku Litewskiego.

Kowno, (A.W.). Ostatni bilans Banku Litewskiego zamyka się sumą 72.311.357 litów. Wypuszczono banknotów ogółem na sumę 50.276.368 litów. Zabezpieczenie złotem, srebrem i wysokocennymi walutami zagranicznymi wynosi 51.509.247 litów.

Umizgi bolszewickie.

„Prawda” zamieszcza artykuł wstępny Dąbala, który omówiwszy sytuację ekonomiczną Polski w konkluzji wy-suwa pod adresem Państwa Polskiego propozycję aby zawarło ono sojusz z Rosją sowiecką, który może dać Polsce rynek zbytu i możliwość rozwoju przemysłu. (A.W.).

Uniezależnienie się gospodarcze od Niemiec.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej trwa dalej. Ostatnio rząd niemiecki zabronił notowania marki polskiej na giełdzie berlińskiej. Nie ulega wątpliwości, że jest to jawna manifestacja przeciw Polsce.

Gdy się weźmie pod uwagę, że nawet w okresie otwartego bojkotu Polski, marka polska notowana była na giełdzie berlińskiej, zakaz więc obecny uważać należy za specjalnie skierowany przeciw obecnemu rządowi polskiemu, apartemu o większość parlamentarną, przy którym mniejszości, zawsze dążące w kierunku Berlina, pozbawione są wpływu na rządy w Polsce.

Rząd niemiecki wydał niewątpliwie to zarządzenie pod wpływem rozważenia z powstania nowych rządów w Polsce i z powodu zdemaskowania machinacji niemieckich w obniżaniu marki polskiej. Trudno bowiem inaczej wytłumaczyć sobie ten krok, który zaszkodzi poważnie interesom gospodarczym w Niemczech i jednocześnie popycha Polskę na drogę uniezależnienia się gospodarczego od Niemców, na czym Niemcy mogą porządnie stracić.

Polska bowiem jest poważnym odbiorcą wyrobów przemysłu niemieckiego i zdaje się najważniejszym dostawcą płodów i surowców rolniczych dla Niemców. Ponadto przez Polskę prowadzi najbliższa droga dla ekspansji gospodarczej Niemiec na wschód, który to wschód po jakimś takim uregulowaniu, będzie miał kolosalne

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Urzędowe.

— **Wileński Okręgowy Urząd Probierczy** podaje do ogólnej wiadomości, iż przyjmuje codziennie od godz. 8 do 3 ej popoł. ofiary na Skarb Narodowy w kruszczach szlachetnych przy ul. Trockiej Nr. 10 m. 8.

Z miasta.

— **Wystawa Chemiczno-Farmaceutyczna w Wilnie.** 8 lipca r. b. będzie otwarta w gmachu Uniwersytetu St. Batorego (ul. Świętojańska) Wystawa Chemiczno-Farmaceutyczna w Wilnie. Będzie to nie tylko pierwsza w Wilnie lecz jedna z pierwszych w Polsce wystawa tego rodzaju, gdzie wystąpi samodzielnie nasz przemysł chemiczno farmaceutyczny. W wystawie przyjmuje udział kilkanaście najwybitniejszych wytwórni krajowych, które dźwigają nasz przemysł farmaceutyczny i dążą do uniezależnienia Polski od przemysłu obcego, zwłaszcza niemieckiego. Do niedawna najprostsze nawet chemikalia i specyfiki trzeba było sprowadzać z Niemiec. Dziś nawet tak złożone i trudne preparaty, jak Salwarsan i Neosalwarsan, wyrabiane są w kraju i nie ustepują zupełnie przetworom zagranicznym.

W dniu otwarcia, t. j. 8 lipca, wystawa będzie dostępna tylko dla pp. lekarzy i członków pierwszego w niepodległej Polsce Zjazdu Internistów Polskich, który odbędzie się w gmachu Uniwersytetu St. Batorego. Od poniedziałku do soboty, t. j. od 9 do 14 lipca Wystawa będzie dostępna bezpłatnie dla publiczności.

— **Tranzakcje dolarowe.** W nrze „Dziennika” z dn. 28 czerwca przytoczyliśmy notatkę z pisma żydowskiego „Tog” w którym zarzuca miejscowemu oddziałowi P.K.K.P. kupno dolarów po kursie znacznie wyższym niżeli warszawski. Notatkę pisma żydowskiego tchnącą tak niezwykłą troską o dobro Skarbu Państwowego zapatrzyliśmy oczywiście w znak zapamiętania. Obecnie w tym samym „Togu” znajdujemy następujące wyjaśnienie:

W sprawie dolarów, które zostały sprzedane Wileńskiemu Oddziałowi P.K.K.P. w dniu 20 czerwca po wysokim kursie, jak wyjaśnialiśmy w tu-tejszych sferach bankowych rzecz przedstawia się zupełnie prosto: Tu-

tejszy Oddział P.K.K.P. otrzymuje codziennie (czasami jeden na dzień, czasami więcej) telegraficzne lub telefoniczne instrukcje z Warszawy o kursach. P.K.K.P. jako instancja urzędowa musi płacić za walutę według kursów ostatnich, które wykazuje centrala P.K.K.P. w Warszawie. Z tego w praktyce powstaje taki stan rzeczy: że przed otrzymaniem depeszy z Warszawy P.K.K.P. płaci jeden kurs, po otrzymaniu zaś depeszy — inny.

W czasie normalnych wahań kursowych różnica ta jest nieznaczna, przeto nie dziwi że z powodu kardynalnego spadku waluty P.K.K.P. płaci trojaki kurs i różnica osiągnęła kolosalne cyfry ze 135 tys. na 100 tys. Przed pierwszą depeszą z Warszawy płacono 135 tys. po otrzymaniu zaś depeszy 100 tys. a po nadejściu drugiej depeszy 95 tys.

— **Nasi poczciwi kmiotkowie.** Na dalekiem przedmieściu Wilna, na Sołtaniszkach buduje się Kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia. Do wykończenia Kościoła brakuje kamieni. Ofiarował je ze swego gruntu jeden z podmiejskich właścicieli. Trzeba je było tylko przewozić. Jakoż ksiądz zwrócił się z prośbą do parafjan, prosząc by ci, którzy posiadają konie, przywieźli choć po jednym niedużym wózku. Właścianie ze wsi okolicznych wnet spełnili prośbę księdza i następnego dnia zaraz przyjechali po kamienie, tylko niestety nie przywieźli takowych do kościoła, lecz wprost na rynek, gdzie je za dobre pieniądze sprzedali. (b)

Ze szkół.

— **Litewskie Seminarjum Nauczycielskie** przy Gimnazjum Witolda Wielkiego w Wilnie, wypuściło w tych dniach 30 swych wychowanków, którzy jednak z powodu niedostatecznego wykształcenia, nauczycielskich stanowisk nie mają prawa zajmować według rozporządzenia Ministerstwa Oświaty, bowiem nauczycielskie seminarja muszą mieć 5 kursów, podczas gdy litewskie ma tylko 3 kursa.

Nie bacząc na to dyrekcja seminarjum litewskiego uznała tych uczniów za dostatecznie przygotowanych do zawodu nauczycielskiego chociażby w charakterze nauczycieli prywatnych, wysyłając ich do pow. Święciańskiego w celu propagowania litewskiego języka w tych wioskach, gdzie po-

zapotrzebowanie z dziedziny przemysłowej i na odwrót będzie źródłem bardzo bogatym surowców.

Berlin jednak wierzy widocznie w naszą bierność, a nadto ufa, że wpływ gospodarcze żydów w Polsce są tak daleko idące, że mógł sobie zaryzykować zarządzenie, które poważnie zakłóca wymianę towarów między Polską a Niemcami. Sądzić należy, że tym razem Niemcy przeciągnęli strunę i to bardzo mocno. Utrudnia Berlin nabywanie walut obcych i zmusza do płacenia dolarami. Warszawa zakazuje nabywania walut obcych za zapłatę towarów niemieckich.

Polska powinna podjąć żywą i planową akcję nad zupełnym niezależnieniem się gospodarczym od Niemiec. Wątpliwe korzyści z zalewu naszego rynku towaremi tańszymi, lecz znacznie gorszymi, tandetnymi wyrobami niemieckimi hamują wydatnie rozwój rodzimego przemysłu. Możemy sobie powetować z nadatkiem lepszą organizację wwozu naszego.

Niemcy zarabiają grubo na drzewie polskim, płodach rolnych i ja-

jach. Sprowadzają tych produktów więcej niż potrzebują, a znaczną nadwyżkę wywożą dalej na zachód i zarabiają na naszej skórze. Anglicy i Holendrzy wołają polskie drzewo—polskie jaja nabywać przez Niemców, którzy towar sortują odpowiednio do jakości, przestrzegają ściśle kwalifikacji gatunkowej towarów oraz umów kupieckich—na czym nam, a względnie naszym mniejszościom, które przeważnie w handlu zagranicznym biorą udział, nie zależy, załatwiwszy już jeden interes i napelnwszy trzos po pas.

Polska z pod wpływów gospodarczych Niemiec wyzwolić się może zupełnie. Poza niewieloma gałęziami przemysłu, których u siebie nie posiada, ma wszystko, nie tylko na własne potrzeby wystarczy, ale sama eksportuje wiele towarów przemysłowych na wschód, nie mówiąc o rolniczych, których Niemcy od nas zawsze będą potrzebowali. Praca nad wyzwoleniem gospodarczym od Niemiec jest jednocześnie drogą naszego rozwoju gospodarczego.

Ze świata.

Otwarcie drukarni Watykanu.

(sz) Ojciec św. dokonał otwarcia drukarni watykańskiej, w której będą obecnie drukowane wszystkie publikacje Watykanu. W zwiedzaniu nowego gmachu towarzyszył Ojcu św. kardynał sekretarz stanu Gaspari, któremu Ojciec św. — przechodząc przez salę, wyjaśniał urządzenie nowoczesnych maszyn drukarskich tak dokładnie, że wzbudził powszechny podziw wśród obecnych, nie spodziewających się, że Ojciec święty jest tak doskonałym znawcą drukarstwa.

Upadek Stambulińskiego radością kobiet.

Moda na ogół nie ma nic wspólnego z polityką. To też można okazać zdziwienie, gdy się usłyszy, że upadek Stambulińskiego w Bułgarii wywołał westchnienie ulgi u wszystkich elegantek w Sofii.

Przyczyną tego było, że dyktator chłopski utrudniał im życie. Zadzwonił on istotnie, iż dekolt musi być utrzymany w granicach pewnej liczby centymetrów wzdłuż i wszerz oraz, że obcasy nie mogą przekraczać pewnej wysokości, określonej przez Stambulińskiego.

Stambuliński kazał policji bacznie zwracać uwagę, aby ten dekret był ściśle wykonywany. W razie potrzeby pozwalał on dokonywać policji wymiarów.

Nie trzeba dodawać, że te szykany ośmieszyły się same i że ich zastosowanie łagodniało z każdym dniem.

Elegantki bułgarskie jednak wciąż obawiały się, że Stambuliński wznówi dawny rygor.—Wobec tego ktoś może orzec, jaką rolę odgrywała moda w przygotowaniu bułgarskiego ruchu rewolucyjnego.

Kino Teatr „HELIOS“
ul. Wileńska 38.

Dziś premiera!

Największe
zwycięstwo
kinotechniki

W krainie śmierci

Podróż Rasmussena do bieguna Północnego. Niewidziane wstrząsające widowisko zdjęcia z niedostępnych dla przeciętnego śmiertelnika z niebezpieczeństwem dla życia operatorów.

Kino-Teatr „Polonia“
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś ostatni dzień

Wymarzony, wytekniony, genialny, boski

HARRY LIEDTKE

„Takie to już są te kobiety“...

Rai dla starszych i młodzieży. huragan śmiechu. fale dowcipu!

Kino-Teatr „Piccadilly“
ul. Wielka

Dziś

Wielki monument dr. z życia współcz. Sow. Rosji „W PAŃSTWIE BOLSZEWI“ (Miłość księżęcia). Wstrząs. dr. w 6 w. akt. z krwawych dni Bolsz. Rosji Słynni ameryk. artyści Geraldina Farrar i Lou Telleugen w najlepsz. swych kreacjach. Groźni rządcy w tem Państwie Antychrysta stają teraz żywo i realnie przed oczami widz. Obraz ten wyk. w Amer. przez „Goldwig Piccausibo“ w. g. o. owiadań emigr., którzy uciekli z czczewyczejki. Początek ostatniego seansu o godz. 10 i pół. wiecz.



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYŚIAK, Warszawa Niecała 8.

Ogłoszenie.

Oddział Wileński Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. ogłasza konkurs na wymianę na szlaku Lyntupy Królewszczyzna około 37 kilometrów szyn.

Robota składa się z 1) rozwiezienia wózkami szyn wyznaczonych do wymiany rozrubowania znajdujących się w torze szyn, zdjęcia łubek szyn i podkładek o rozsegregowaniu takowych na zdadne do użytku i niezadane i ułożeniu w stosy w miejscach dogodnych do naładunku, ułożenia w tor szyn zamiast zdjętych z założeniem łubek, podkładek, srub i zabiciem haków oraz przekucie po toromierzu toru po dokonanej wymianie, 2) przesuwanie podkładów i podbijanie takowych z ustawieniem toru według poziomicy, 3) wyładowania szyn i złącz i 4) naładowania szyn i złącz.

Ubiegający się o te roboty winien złożyć do Wydziału Drogowego Oddziału Wileńskiego (Dworzec Kolejowy w Wilnie) do godz. 12-ej, 15 lipca w zakrytych i zapieczętowanych kopertach oferty opłacone podatkiem stempowym w kwocie 15000 marek z dołączeniem kwitu na wadium wpłacone do Kasy Oddziałowej w kwocie pięciuset tysięcy marek i z podaniem cen.

a) na wymianę 1 kilometra szyn,
b) przesuwanie podkładów i podbijanie takowych z ustawieniem toru według poziomicy za 10 sztuk podkładów,
c) naładowanie szyn i złącz za 1 klg.,
d) wyładowanie szyn i złącz za 1 klg.

Oddział zaakceptuje najniższe zgłoszone ceny lecz zastrzega prawo unieważnienia konkursu ze zwrotem wadium i zdania roboty z wolnej ręki

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy

ogłasza iż w roku bieżącym szkolnym 1923-24 wakuje posada dyrektora Szkoły sztuk zdobniczych i malarstwa.

Warunki: Wykazanie się wybitną działalnością artystyczną oraz pedagogiczną w zakresie sztuk zdobniczych.

Co do szczegółów programu zreformowanej szkoły zdobniczej można informować się w Wydziale Oświaty i Kultury — Dział Kultury. Wposażenie według 1 stopnia służbowego tabeli V administr. — pedagogicznej oraz ewent. wynagrodzenie za wykłady. Zgłoszenia pisemnie możliwie wyczerpująco należy składać w biurze Wydziału Oświaty i Kultury, Warszawa, Hoża 27 do dnia 1 września r. b.

Zarząd Wileńskiego Domu Towarowo-Przemysłowego B-cia Jabłkowsky w WILNIE Sp. Akc.

zawiadamia pp. akcjonariuszów, że z dniem 10 lipca b. r. przystępuje do wymiany świadectw tymczasowych na akcje III emisji. Wymiana uskuteczniwana będzie codziennie w godzinach od 9 do 12 przed południem za wyjątkiem świąt w Zarządzie Domu Towarowego Bracia Jabłkowsky w Warszawie, ul. Bracka Nr. 25 lub, w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 18

T-wo Przemysł.-Handlowe „SPÓJNIA“

Zawalna 7, składy Mickiewicza 34.

POLECA: wszelkie artykuły budowlane, deski na płyty, trotuary, skrzynki i do robót betonowych.

Dokt. med.
D. Zeldowicz

z Moskwy
przyjmuje od g. 10-1 i 5-8
spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne

Ul. Mickiewicza (b. S to Jerska) Nr. 24.

Kobieta-lekarcz
Dr. Szwarz-Zeldowicz

Przyjęcia: 12 i pół — 2 i 3 — 5- Choroby kobiece oraz

Ul. Mickiewicza (b. S to Jerska) Nr. 24.

Dr. Wołodźko

ordynator szpitala Sawicz, powrócił i przyjmuje od 12 do 2 i 5 do 6. Specj. choroby weneryczne i skórne.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

Zgubiono skórzaną torbękę zawierającą pieniądze, pierścionek złoty i dokumenta Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pocztą dokumentów, z zachowaniem pieniędzy i pierścioneka. Legionów 64, Telesfora Cypryśewicz.

D-r med. Kaz. Lukiewicz

Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 3 5 po poł. ul. Ad. Mickiewicza 9. (wejście z ul. Śniadeckich)

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Odstępuje się spieszenie z powodu wyjazdu sklep z mieszkaniem. Popławska 14, m. 12.

Krowy sprzedaje Ziemiańska Spółka Mleka, Ludwisarska 4

Kosy

w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca „Zrzeszenie Pracy“ Mostowa 9. kooperatywom, spółkom i hurtownikom znaczne ustępstwa.

PLANY

sporządza i kopiuje geometra W. Dąbrowski ul. Mostowa 16.

Mleko

wprost od własnych krów w godzinach od 6 i pół do 10 rano. 2-4 popoł. 9-10 wiecz. Sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko“ Ludwisarska 4. Tamże sprzedaje się dobrą śmietę i ser.

2 pokoje

wynajmę so lidnemu lokatorowi na 4-5 miesięcy w śródmieściu. Można korzystać z kuchni i obsługi. Oferty do Adm. „Dziennika Wileńskiego“ A. M.

Skradz. poświadczenie o bywatelstwa polskiego wyd. przez Starostwo Lidzkie na imię Petroneli Konratowicz, zam. w Lidzie unieważnia się.

Skradz. metrykę śmierci Władysława Marcinkiewicza, paszport niem., legitymację kolejową, patent handlowy na imię Elżbiety Marcinkiewiczowej unieważnia się.

Drzewo opałowe od 100 do 150 sąż. kub. jest do sprzedania M. Złrawski, Smorgonie

Meble do sprzedania natychmiast, orzechowy garnitur, otomana, umywalka, stoły jadalne, wieszadło i inne rzeczy Wileńska Nr 39 róg Mostowej Zakład mebli bambusowych „Mikado“.

Sprzedaje się 2-piętr. drewn. dom, 2 miesz. po 4 pokoje i 2 miesz. po 3 pok. z piwnicą, studnią i owocowym ogrodem Ul. Gedyminowska d. Nr 37, przy zbiegu ul. Starej.

Wspaniała OHAZJA

Dla pasażerów, którzy chcą jechać bez przesiadania z GDAŃSKA wprost

DO KANADY lub NEW-YORKU

17 lipca 1923 r. odchodzi ulubiony i najwygodniejszy dla pasażerów III klasy okręt Tow. Okrętowego „RED STAR LINE“ ze wspaniałe urządzeniem kabinami III kl. na 2, 4 i 6 osób.

Po wszelkie informacje zgłaszajcie się natychmiast osobiście lub listownie do Tow. Okrętowego „Red Star Line“ WILNO, WIELKA Nr 80 lub w Warszawie, Marszałkowska 137 gdzie zwracać się do Oddziału Wileńskiego

Zgub. tymczasowe zaśw demobilizacji wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Wisniewskiego Witolda unieważnia się.

Unieważniam, skradziony dowód osobisty wydany przez Starostwo Wołkowskie 22 maja 1922 r. Nr 706 i delegację służbową p. Delegata Rządu w Wilnie z dn. 9/1 1923 r. № 1 os. 49/1 ex. 23 Ignacy Stankiewicz.

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do teatralnego przedsiębiorstwa z kapitał. od 15,000,000 mk. Kalwaryjska 56 kawiarnia.

Folwarki

majątki, parcele, objekty leśne; domy, wille, place, kupno—sprzedaż. Tow. Akc. „Locolyt“ Mickiewicza 42.

Roboty MIERNICZE pomiary, parcelacje, regulacja serwitutów pod kierownictwem upoważnionych geometrów wykonywa Tow. Akc. „Locolyt“, Mickiewicza 42

Meble biurko, dwa łóżka, szafa biblioteczna, krzesła etc., przyjmę na przechowanie, mogę zapisać za korzystanie. Oferty w hot. „Bristol“ dla Sędziego.

Ważne dla Pań!

przerabiam damskie kapelusze oraz przyjmuję obstalunki. Czyszcze pań y damskie i męskie. Wykonuje szybkie i sumienne. Cena przystępna. Ul. Zeligowskiego 5, m. 27, od 9-2 i od 4-6.

Udzielam lekcji angielskiego i francuskiego. Prowadzę korespondencję handlową w językach: niemieckim, angielskim i francuskim. Tłumaczenia. Wiadomość w adm. „Dz. Wil“ dla J. C.